



Duety z siedmiu państw staną na starcie zawodów Eurosport Speedway Best Pairs 8 czerwca 2013 roku na toruńskiej Motoarenie. W stawce znaleźli się także Amerykanie na czele z dwukrotnym indywidualnym mistrzem świata Gregiem Hancockiem.

To właśnie z Gregiem Hancockiem odbyła się rozmowa na nieco ponad dwa tygodnie przed Eurosport Speedway Best Pairs.

- Niedawno dowiedzieliśmy się, że duet z USA z Tobą w roli głównej wystąpi w czerwcowych zawodach Eurosport Speedway Best Pairs w Toruniu. Jak zareagowałeś na nominację do tej imprezy i jak ci się podoba jej nowa formuła?

G.H. - Byłem zachwycony nominacją do tego wydarzenia. Minęło wiele lat odkąd ostatni raz jeździłem w turnieju parowym dla Stanów Zjednoczonych. Myślę, że organizatorzy odwalili kawał dobrej roboty zapraszając tak znakomitych żużlowców z całego świata na ten turniej. Zapowiadają się rewelacyjne zawody!

- Twój kompan - Billy Hamill - jest nowym menadżerem reprezentacji USA. Jak to może wpłynąć w następnych latach na speedway w Stanach Zjednoczonych?

G.H. - To świetne posunięcie naszej federacji, by zaproponować Billy'emu tą posadę. Billy dobrze zna się na żużlu i będzie wielkim motywatorem dla drużyny i dla młodych żużlowców, którzy starają się wybić. Z czasem postępy powinny być widoczne.

- Czy możesz zdradzić, kto będzie Twoim partnerem w Toruniu i jak ci się podoba ten wybór?

G.H. - Moim partnerem na ten turniej będzie Ryan Fisher i myślę, że to świetny wybór. On bardzo stara się wybić na międzynarodowej scenie żużlowej i będzie to dla niego wielka szansa na pokazanie swych umiejętności. Ryan jest zdeterminowany i chce skorzystać z takiej okazji.

- Czego oczekujesz od tego turnieju? Będą w nim jeździć najlepsi żużlowcy z całego świata, więc wydaje się, że nie będzie łatwo...

G.H. - Zawsze daję z siebie sto procent i oczekuję tego od mojej drużyny i partnera. To będzie jeden z najtrudniejszych turniejów w tym roku, dlatego Ryan i ja mamy wielką szansę, by pokazać, że USA wraca do wielkiej formy! Chcemy zaistnieć w tych zawodach!

- Jesteś żywą legendą speedwaya, miałeś podczas swojej kariery wiele wzlotów i upadków, spotkałeś wielu wspaniałych żużlowców i rywalizowałeś z nimi na torze. Kto był i kto jest według ciebie najlepszym żużlowcem do jazdy parą?

G.H. - To trudne pytanie, ponieważ jest wielu wspaniałych żużlowców parowych. Powiedziałbym, że Sam Ermolenko i Bobby Schwartz byli najlepsi za moich dawniejszych czasów. Obaj potrafili kontrolować wyścigi od samego startu, ale później Jan O. Pedersen i Per Jonsson byli o krok przed wszystkimi, jeśli chodziło o wyprzedzanie i dołączanie do partnera z przodu. Teraz jednymi z najlepszych bez wątplenia są Chris Holder i Darcy Ward. Australijczycy wspaniale wyglądają na torze.

- Czy wiesz, że Nicki Pedersen w rozmowie ze nami stwierdził, że Tomasz Gollob i właśnie ty jesteście zawodnikami najlepiej jeżdżącymi parowo?

G.H. - Wszyscy mamy nasze własne poglądy na ten temat i mogę powiedzieć tylko tyle, że schlebia mi, że Nicki tak myśli.

- Podczas turnieju Eurosport Speedway Best Pairs, będzie następująca punktacja 4-3-2-0. Czy myślisz, że to sprawi, że turniej będzie dzięki temu atrakcyjniejszy?

G.H. - To punktowanie na pewno sprawi, że te zawody będą interesujące. Zdobyć 0 punktów będzie zabójcze dla każdej drużyny. Nie mogę się doczekać!

- Turniej Eurosport Speedway Best Pairs będzie pokazywany na żywo w 71 krajach na całym świecie. To wydarzenie bez precedensu w historii tego sportu. Co o tym myślisz?

G.H. - Podoba mi się to, ale najważniejsze dla mnie jest to, że będzie to pokazywane w USA. To jest dokładnie to, czego ten sport potrzebuje w naszym kraju. Wielkie dzięki dla Eurosportu!

Szczegółowe informacje dotyczące turnieju Eurosport Speedway Best Pairs dostępne są na stronie www.speedwaypairs.com. Tam też można zakupić bilety na zawody.

- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)